

Łódź.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z cor. list. 5.00 gr
Dla rob. 4.00 gr
C. dnusz. co temu 30 gr
Z przes. poczt. 1.00 gr
Mie. z cor. list. 5.50 gr
Poza Łódź, egz. 27 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXXII r.
istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁÓDZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konta P.K.O. 60694,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWOJ

Wtorek, 19-go marca

Nr 77

W DNIU IMIENIN WIELKIEGO WODZA

W dniu dzisiejszym przypada uroczystość świętego Józefa. Każdy prawy Polak winien uważać za swój obowiązek sięgnąć myślą wstecz, by postawić sobie przed oczyma momenty, w których tworzyła się wielka, odrodzona Polska, albowiem z doniosłym tym faktem dziejowym imię to jest w Polsce związane najściślej.

Wiemy wszyscy, komu zawdzięczać należy stworzenie Armji Polskiej, wiemy, czyją zasługą, że tak krwawo zdobyta wolność nie przysła jak bańka mydlana już wtedy, kiedyśmy jej ledwie zakosztować zdołali.

Wiemy, że jednym z najwybitniejszych mężów Polski Odrodzonej jest Józef Haller, generał broni, obecnie w stanie spoczynku w związku z odnośną konjunkturą polityczną.

Kim był Józef Haller? Przedewszystkiem tym trzeźwym wodzem, który umiał w porę ocenić wartość obietnic okupantów, po bitwie pod Kaniowem przedarł się przez zwarte szeregi austriackie i pokonując straszliwe trudy, przebiwierstwa zda się niezwalczone, umiał przedrzeć się przez całą niemał Rosję jednym stanowczym rzutem przebyć obszar przeszło dwóch tysięcy kilometrów, by z krańców świata cywilizowanego, z zakutego w lody Murmaniu, zwrócić krajowi korpus, który broni składać nie potrafił.

Mimo najfatalniejszych warunków i wręcz rozpaczliwej sytuacji dzięki własnemu i oddanej wodzowi garści bohaterstwu zdołał przedostać się do Francji, by tam uzupełnić swoje kadry ochotnikami z Ameryki i krajów zachodniej Europy. Do kraju wrócił już z siłą, która rozstrzygnęła o zduszeniu rebelji dziczy ukraińskiej, która była potęgą nie do pogardzenia w walce z nawałą bolszewicką. Można bez przesady stwierdzić, że gdyby nie korpus posiłkowy gen. Józefa Hallera — nie byłoby zwycięstwa pod Warszawą. Genjusz przewidującego wodza oddał krajowi usługę, której naród nie powinien mu zapomnieć.

Polacy umieją być wdzięczni — również jednak wdzięczni na sposób swoisty. Podczas gdy we Francji zagrożonemu eksmisją marsz. Pochowi wdzięczny naród natychmiast ofiarował domek na własność, podczas gdy cokolwiek mniej — ze względu na inne warunki — zasłużony generał angielski Townsheed otrzymał lordostwo, 12 tysięcy funtów szterlingów (nie złotych polskich), zamek i majątek w Szkocji, u nas — pamięć i wdzięczność narodu odnośne czynniki wyraziły przez komorni-

ków sekwestrując gen. Hallerowi ostatnie trzy ćwierci morgi ziemi w Hallerowie, za... zaległe podatki.

Uważamy, że jednak nie wszyscy obywatele Rzeczypospolitej mają jednakie pojęcie o wdzięczności, nie wszyscy chyba również podziwiają zapamiętanie czynników miarodajnych, że przeto znajduje się jeszcze kilku ludzi, zdających sobie jasno sprawę z zasług wielkiego zaisze wodza i bodajże

największego patrioty-Polaka, którzy skupią się chwilę w wspomnieniu z tak niedalekiej przeszłości, by samym nabrać odwagi i sił do przetrwania i w ten skromny, aż nazbyt skromny sposób oddać Bohaterowi hołd.

REDAKCJA.



**Pionierowi Odrodzonej Polski,
Bohaterowi rozlicznych bitew
u swoich i u obcych o wolność i całość Rzplitej
Generałowi Broni, Józefowi Hallerowi**
szczerzy i głęboki wyraz hołdu z okazji Jego Imienia
przesyła depeszą w dniu dzisiejszym
Redakcja „Rozwoju”

CZY DLA DOBRA PAŃSTWA I NARODU?

KOMU NA TEM ZALEŻY.

„Człowiek w Polsce” — oto temat nad którym zastanawia się ostatni numer „Placówki” (8 z dn. 10 3 b. r.)

Przed oczyma autora artykułu przesuwają się postacie: Paderewskiego, Hallera, Dmowskiego, Korfanteo, Witosa, Wojciechowskiego, Trąpczyńskiego Sikorskiego, Dowbór—Muśnickiego nawet „przeżywającego na uboczu smętne refleksje” Sosnkowskiego.

Krótkimi zdaniem oceniał autor ich zasługi a przy końcu taką stwarza syntezę:

— „Polska jest wielką graciarnią ludzi zlikwidowanych. Co krok, to jakieś

wczorajsze bozyszcze, skopane, oplute, spo niewierane i — czyż to nie rzecz ludzka? przeżywające głębokie, trawiące uczucia pomsty, goryczy, żalu. Dziesiątki ludzi na indeksie, dziesiątki ludzi w przymusowym bezrobociu, setki i tysiące ofiar plotki, podstępny polityczny, zniewagi zuchwałej a bezkarnej, jadu trucicielskiego, wyroku zaoczny, infamji lub anatemy partyjnej. Cmentarzysko — upiornego cmentarzysko, skąd wieje kwaśny fetor fermentu i anarchji...

Powie ktoś: ha, trudno — nie wytrzymali próby życia, więc muszą odejść? Ale to jest frazes? Frazes kłamliwy i szkodliwy? Nie próby życia, lecz huragany złości ludzkiej, morowej zarazy, intrygi i podstępny łamały wielu z tych ludzi! Opuuszczano ich w ogniu działań, osaczano w opinji, walono świadomie kłody pod nogi, zdradzano najbezwestydniej, a potem szydzono z upadku. Upadek człowieka politycznego w Polsce, to zawsze okazja do szatańskiej uciechy, to gaudium, któremu piekło wtór daje. Na miejsce klęski nadbiega tłuszcz i wyjąć, tratuje ofiarę”.

Cukiernia „ES: 2 ANADA” Piotrkowska, 100 tel. 11-92

polecę własne znakomite wyroby cukiernicze na Święta Wielkanocne

Placki i Babki

Torty w różnych gatunkach

Sękacze polski i włoski

Specjalność: TORT MANRU I ANANASOWY

Mazurki, Herbatniki, Sucharki, Bombonierki i wszelkie wyroby z zakresu cukiernictwa.

Prosimy o wcześniejsze zamówienia.

W DZIEŃ WIELKIEGO ŚWIĘTEGO.

Polska jest krajem głęboko religijnym; posiada wielu własnych świętych i błogosławionych. Dość wspomnieć o Stanisławie Kostce, Stanisławie Szezechanowskim, błogosławionym Gielnowianinie, bł. Rafałe Chylińskim, w pobliskich Łaciewnikach. Lista polskich świętych jest bardzo długa, tem niemniej od czasów pomajowych, t.j. od lat blisko dwu, największe wręcz sensacyjne powodzenia ma jeden ze znamienitszych obcych świętych — święty Józef.

Komużbo on u nas nie patronuje? I parobczak co trzeci Józkiem się wabi, i Józefkę nierządno napolkasz służca, i osobnik o nieco orientalnem imieniu Jasek chętnie sobie takowe na Józef wypacza. Mało. Imię owo pospolitem jest nawet w sferach najwyższych: pułkownicy, generałowie, marszałki... Jedynie wśród drobnej inteligencji o upodobaniach zmanierowanych imię to nie ma zrozumiałego powodzenia.

Święty Józef ma tę właściwość, nie obcą zresztą żadnemu świętemu, że jednym patronuje z zapalem, innym — od niechęcia: w Polsce naprzykład było bardzo wysoko Józefów 3, obecnie został jeden, pierwszym z nich z dopuszczenia sądowego licytują w sam dzień imienia ostatni szmat ziemi, drugi schronił się gdzieś w cichym zakątku Jeszcze inny odbiera hołdy z całego kraju, jak Polska długa i szeroka, przy dyskretnem jedynie poparciu odnośnych czynników i niejakiem współdziałaniu policji.

Już na szereg tygodni przed dniem 19 marca rozpoczynają się przygotowania do uroczystości. Dają pielgrzymki piesze, śpieszą konne ekipy, co dostojniejsi dygnitarze wykuwają na pamięć przemówienia okolicznościowe, co w wysokim stopniu wpływa na tok urzędowania i skupienie myśli na przedmiocie pracy. W wigilję świętego Józefa kraj cały, bez względu na procent sanatorów wśród „narodonaśielenje” z naprężeniem najwyższem oczekuje... pierwszych dźwięków capstrzyku przy pochodniach, odbywają się akademie z nieodłączną „Pierwszą Brygadą”, zaś posterunkowi P. P. schodzące ze służby, wija nadgodzinowo wieńce na cześć solenizanta, co również błogocześnie wpływa na tok urzędowania w komisariatach P. P.

Institucje, mające cośkolwiek wspólnego z wojskiem, obchodzą pozakalendarzowe święto z rozkazu. Uczniowie szkół powszechnych i średnich, bez względu na religję i przekonania w tym jednym, jedynym dniu wzruszająco łączą się — w świętowaniu.

Świętuje wszystko, prócz — konjunktury gospodarczej Państwa, prócz wzrostu cen, prócz postępów nędzy ogólnej, zacieranej głośnymi objawami „radosnej twórczości”. Wszystkim zresztą najgorszym konjunkturom i nędzy postępowej każde nowe, nie przewidziane kalendarzem święto nadzwyczaj dobrze „robi”.

Doprawdy — święty Józef to zaiste wielki święty.... w Polsce od lat dwu z okładem. (Sat)

oOo

XVIII Leteria Państwowa

5-TA KLASA — 11-TY DZIEŃ.

20,000 zł. wygrał Nr. 162360.

Po 10,000 zł. wygrały N-ry: 120724 128776 137259.

Po 5,000 zł. wygrały N-ry: 36924 56065 61703 65412 86507 99473 132023.

Po 3,000 zł. wygrały N-ry: 182 1022 14926 114274 149307.

Po 2,000 zł. wygrały N-ry: 3175 7466 7048 10773 20204 33004 38703 111029 123824

13 trupów w gruzach samolotu

OKROPNA KATASTROFA LOTNICZA POD NOWYM JORKIEM.

Nowy Jork, 18-3 (aw)

Zdarzyła się tu straszna katastrofa koło Newarku w okolicy Nowego Jorku. Spadł samolot osobowy 13 podróżnych znajdujących się w kabynie samolotu poniosło śmierć na miejscu.

Zaraz po starcie dały się zauważyć defekty w motorach, ody samolot wznosił się na 200 stopni ponad ziemię, nagle jeden z motorów przestał działać, pilot postanowił

W chwili gdy samolot znajdował się tuż nad ziemią zawadził on o stojący na szynach towarzystwa kolejowego Central Rail road wagon towarowy. Skutki zderzenia by

ły fatalne. Pilot oraz obserwator na szczęście zdołali wyskoczyć z samolotu, jednak mimo to zostali oni odrzuceni na odległość około 25 mtr. od miejsca wypadku.

Zamknięci w kabynie pasażerowie w liczbie 13 ponieśli śmierć na miejscu. Ciało pasażerów, wśród których znajdowała się jedna kobieta, są zupełnie zniekształcone i zmiążdżone.

Samolot odbywał ostatnią podróż przed wydaniem go wielkiemu amerykańskiemu towarzystwu transportowemu, które miało go wykorzystać do kolonialnej służby lotniczej.

5 proc.

ORZECZENIE ŚLĄSKIEJ KOMISJI ARBITRAŻOWEJ.

Katowice, 18-3 (aw)

Pod przewodnictwem p. inżyniera Kosutha obradowała dzisiaj komisja arbitrażowa, celem ostatecznego załatwienia zatargu o płace robotników, zatrudnionych w przemyśle górniczym.

Po zasięgnięciu wielostronnych opinii i uzgodnieniu stanowiska pracodawców i pracobiorców, orzeczenie komisji ustaliło

podwyżkę dla robotników w górnictwie śląskim na 5 proc. z ważnością tejże od dnia 1 marca do dnia 31 sierpnia r. b., przyczem o ile wypowiedzenie tej umowy nie nastąpi z dniem 31 sierpnia, będzie ona automatycznie przedłużona, następnie zaś wypowiedzenie będzie mogło mieć miejsce każdorazowo na 14 dni przed pierwszym danego miesiąca.

SPLENDID

Jackie - marynarzem

I „Miłość, Namietność i Zbrodnia”.

Tym razem Dyrekcja „Splendidu” wystąpiła z podwójnym programem, na który złożyły się dwa superszlagiery:

„Jackie — „Marynarzem” i „Miłość, namietność i zbrodnia”.

Obraz pierwszy to pełna humoru i sentymentu komedia. Atrakcją jej jest młodszy i najrozkoszniejszy aktor świata Jackie Coogan. Film ten jest najlepszym świadectwem, że Coogan rośnie nie tylko w lata — ale i w talent. Wyborny scenarzysta „Marynarza” kazał Jackiemu znaleźć się na statku handlowym i być świadkiem życia małego pływającego miasta, z jego intrygami, zabawami i niebezpieczeństwami. Mały Jackie, który chcąc przeszkodzić flirtowi narzeczonej swego dobroczyń-

cy kapitana okrętu z jednym z pasażerów, uwikłał się w sieć kapitalnie zabawnych sytuacji i qui-pro-quo czyniących — „Marynarza” filmem arcymilnym i arcywesołym. Coogan święci tu szczere triumfy. Dziecinność i powaga, naiwny sentyment i dojrzałość refleksyjna, dziecinność twarzy i ruchów przy kompletnie skryzalizowanej grze tego świetnego artysty w przedziwny sposób przemawiają do serca i uczucia widza. Drugi obraz, osnuty na tle stosunków panujących w portowych miastach — porywający dramat „Miłość, namietność i zbrodnia” dzięki swej niezrównanie barwnej i awanturniczej fabule daje pierwszorzędne pole do popisu artystom tej miary jak Jenny Jugo i młodzieńczy Willy Fritsch.

125042 125425 168800.
Po 1,000 zł. wygrały N-ry: 662 1253 1714 5241 32697 49384 53665 63520 65479 72851 73991 96250 105829 112257 122875 122925 124911 130422 133510 173610.
600 zł. n-ry: 215 14619 14779 20023 29189 39478 43552 52589 60109 60877 74191 78555 89396 96681 103466 103953 122881 199089 150087 150531 164768 172594.

Pamiętajcie!
Białe Tygodnie **ŻYRARDOWSKIEH** wyrobów
po wyjątkowo niskich cenach w firmie
PFEIFFER Nawrot 13

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 3061 |
Dziś **Poeta-Zebrak** Dziś
Monumentalny film pod tyt.
przypadki poety cygana literackiego, diaba i psotnika
W rolach głównych genialni artyści
John Barrymore i Conrad Veidt
Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse zaś w soboty, niedziela i święta od g. 1-3 miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30
W soboty, niedziela i święta od godz. 1.30 popołudniu miejsce 80 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 30
W poniedziałki kino czynne

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu dn. 18 marca r.b. przeżywszy lat 50

ś. † p.

BŁAŻEJ SUMERA

Mistrz szewski i obywatel m. Łodzi

Eksportacja zwłok z Sanatorium „Unitas“ do kościoła Katedralnego odbędzie się dn. 19 b.m. o godz. 6-ej po południu.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w Katedrze dn. 20 b.m. o godz. 9.30 r.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi tegoż dn. o godz. 3.30 po poł. na Stary cmentarz katolicki, na które zaprasza

Stroskana rodzina.

NA SREBRNYM EKRANIE.

CASINO.

Błękitne noce.

Legja Cudzoziemców to azylum konieczności różnych potępieńców losu mieściła i zawsze mieścić będzie w swych szeregach nieszczęśliwych wykołobajów, których nietylko zbrodnia i występki, — ale właśnie ten zły los sprowadził na bezdroża, każąc im w rozpalonych promieniach słońca i ciągłej poniewierce szukać zapomnienia.

Na tle gorących piasków Sahary, cudownych zdjęć z natury, snuje się emocjonująca fabuła „Błękitnych noc”. Bohaterem ich jest oficer angielski Ryszard Farrell, który poświęciwszy swój honor i część dla ratowania ukochanej kobiety, w Legji Cudzoziemskiej szuka zapomnienia. Tragiczny los każe mu jednak zetknąć się nanowo z ukochaną, która w międzyczasie wyszła za kapitana Markowa. Dalszy ciąg filmu to jeden kłęb śliskich sytuacji, tragicznych wydarzeń o silnie dramatycznym napięciu, w którym perfidja kobieca święci pełnię triumfu. Aż pewnego dnia na pustyni wybucha bunt żołnierzy przeciwko pułkownikowi Destinnowi. Na czele buntu staje Ryszard. Po uśmierzeniu rokoszu oddano jego przywódcę pod sąd. W czasie rozprawy pułkownik Destinn konstatuje z przerażeniem że Ryszard jest jego synem, pozostawionym w Anglii przed 25 laty, gdy sam wyemigrował z kraju. Było jednak za późno. Wyrok śmierci został wydany jednogłośnie. Wówczas zrozpaczony ojciec dopomaga syndwi do ucieczki, a sam oddaje się w ręce władz, — o których poszanowanie tak usilnie sam wprawdzie zabiegał.

Zawarta akcja, porywająca treść — oto walory tego filmu w którym artystom czwórki znakomitych aktorów Imogeny Robertson, June Morlowe, Normana Kerry i Levisa Stonea ukazują się w całej pełni.

„GOLGOTA” w „BRATNIEJ STRZESZE”.

W dniach 14-26 marca włącznie w katolickim Domu „Bratnia Strzecha” w Wiedzu wyświetlany jest poraz pierwszy w Łodzi przepiękny film „Golgota” przedstawiający życie i mękę Chrystusa Pana.

Bogate to dzieło artystyczne i religijne winien zobaczyć każdy łodzianin; ula-

W sprawie zmiany nazwisk

DONIOSŁA INSTRUKCJA MIN. SPR. WEWNĘTRZNYCH.

Jak się dowiadujemy urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych okólnik, pozwalający zasadniczo zezwalać na zmianę takich nazwisk, których brzmienie jest wprawdzie polskie, a które jednak są wyrazami utrudniającymi danej osobie współżycie ze społeczeństwem, zarobkowanie lub wykonywanie zawodu, narażającymi na śmieszność środowisko w jakim dana osoba żyje. Nazwiskami tego rodzaju mogą być: nazwy niektórych zwierząt lub przedmiotów, nazwiska utworzone z wyzwisk, zawodu, lub takich właściwości ciała lub charakteru, które ośmieszają noszącego podobne nazwisko. Odmawiać należy prośbom o zmianę nazwiska, na nazwisko podwójne, choćby w tem podwójnem nazwisku miało pozostać nazwisko dotychczasowe. Prośby żon rozwiedzionych o przy-

wrócenie im nazwiska panińskiego należy traktować w płaszczyźnie zmiany nazwiska na ogólnych zasadach. Odnośnie do osób narodowości żydowskiej, pochodzących z małżeństw rytualnych, które noszą nazwiska o brzmieniu niemieckim i zabiegają o zmianę nazwisk na nazwiska również o brzmieniu niemieckim, a czynią to celem uzyskania zezwolenia na używanie nazwiska, z którego korzystają nielegalnie, to należy udzielać zezwoleń w tych wypadkach, gdy proszący nie może zdobyć prawa do używania nielegalnie noszonego nazwiska persequens matrymonium, z powodu śmierci jednego z rodziców. W wypadkach zatem, w których możliwa jest zmiana nazwiska w sposób wskazany, należy odmawiać prośbom o zmianę nazwisk. (p)

Uciecie handlarzy żywym towarem

ZBRODNICZA PARA MAŁŻEŃSKA ZAADOPTOWAŁA WIELE NAIWNYCH DZIEWCZĄT.

Policja śledcza w Łodzi od dłuższego czasu była zajęta śledzeniem niejakiego Józefa Dancygiera, który wraz z małżonką był podejrzany o zajmowanie się handlem żywym towarem. W toku śledztwa ustalono, że Dancygierowie sprzedawali przy pomocy swych agentów, młode dziewczęta — w Konstantynopolu.

Zbrodnicza para małżeńska przedstawiała się swym ofiarom, jako bogate bezdzietne małżeństwo. Czując się zaś z tego powodu bardzo nieszczęśliwym, postanow-

wiło zaadoptować dziecko. W ten sposób udało się Dancygierom ostatnio schwytać w swoje sidła 9 kobiet, które, nie przeczuwając nic złego, sądziły, że osiągną szczęście.

Wysiłki łódzkiej policji śledczej nie zostały w porozumieniu z policją krakowską i czeską w dniu onegdajszym zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem, bowiem policja czeska aresztowała Dancygierów w Przerowie w pociągu idącym z Wiednia do Warszawy. W najbliższych dniach zostaną oni wydani władzom polskim. (Wid)

twi to wszystkim wyjątkowo niska cena biletów od 30 do 70 gr. za miejsce. Początek widowiska w dzień świąteczny od godz. 3, 7 i 9-ej wiecz. w dzień powszedni godz. 4 do 6-ej. Dojazd tramwajem Nr. 10 do ul. Kunicera do godz. 11 wiecz.

Dla szkół — wycieczek zbiorowych ulgi wydaje sekretariat parafjalnej Akcji Katolickiej, Wiedzew, ul. św. Kazimierza 1. 6. Biuro czynne od godz. 9—11 i od 3—5 po poł. Czas krótki — pośpieszmy, wszyscy zobaczycie przepiękny film — **mysterjum!**

Przyczyny i skutki

Rząd przekroczył budżet; zaufanie do Polski spadło, — za winią opozycja

Agencja „Press“ donosi, że dnia 13 b. m. kurs polskiej pożyczki stabilizacyjnej notowany był w Nowym Jorku na poziomie 83—84 dol. W ciągu 10 dni pożyczka ta straciła na giełdzie około 5 dolarów. Spadek ten — jak donosi cytowane źródło — nie jest umotywowany sytuacją na rynku amerykańskim, lecz tłumaczy się wyłącznie sytuacją w Polsce. Notując tę wiadomość sanacyjny „Głos Prawdy“ (nr. 72 z dnia 14 b. m.) opatrza ją następującym charakterystycznym tytułem: „Skutki antypaństwowej akcji opozycji sejmowej“.

Rozumiemy podrażnienie organu sanacji i my bolejemy nad tem zbyt wyrażnym załamaniem się kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej, a podkreślamy to tem poważniej, że powyższe zjawisko giełdowe daleko odbiega od tego, czego spodziewać by się należało po sprawozdaniach — zwłaszcza za czwarty kwartał — doradcy finansowego rządu polskiego p. Charles Devey'a, który w czasie podróży po Ameryce — o czem donosiły komunikaty sytuacji gospodarczą w Polsce przedstawił w jak najlepszym świetle, którą to ocenę zamknął w swem, — tak często przez sanacyjne organy notowanym zdaniu: — „W żadnym innym roku, od czasu wojny Polska nie cieszyła się takim wzrostem dobrobytu jaki przypadł jej w udziale w r. 1928“.

Dalecy jesteśmy od tego, by dezawuować opinię pana doradcy — niestety jednak nowojorskie zjawisko giełdowe budzi w nas pewne refleksje. Nie chcemy być tak namacalnie krótkowzrocznymi, by na modłę „Głosu Prawdy“ „kozła ofiarnego“ szukać na łatwej arenie, zdradzającej wyraźnie swąd demagogiczny.

Stwierdzamy, że przyczyn załamania się polskiej pożyczki stabilizacyjnej szukać należy w naszej polityce finansowo — gospodarczej, która zagranicy rzuca na stół aż zbyt wiele faktów.

Nie opozycja sejmowa jest przyczyną tego ustosunkowania się rynku amerykańskiego do kursu pożyczki stabilizacyjnej i nie ona jest probierzem głównym naszego stanu gospodarczego — nie wolno bowiem zapominać o tem, że agenci finansowi, polityczni zagranicy dokładnie i mniej demagogicznie odróżniają czynności „opozycji“, od faktycznego gospodarczego stanu rzeczy. Agenci ci dokładnie zanotowali rażący fakt nie przedłożenia Sejmowi ustawy o kredytach dodatkowych w łącznej — jak urzędowo stwierdzono — sumie 562 milj. 755 tysięcy 799 zł., na co uwagę zwrócił b. min. Czechowicz już dnia 16. 11 1928, wnosząc z tego powodu podania o dymisję.

Nawiasem zaznaczamy, że Klub Narodowy daleko wcześniej postawił żądanie o przedłożenie ustawy o kredytach dodatkowych — notując rażące przekroczenia budżetowe.

Nad temi jednak zarówno poprzednio jak i ostatnio czynniki decydujące przeszły do porządku dziennego.

Czynniki zagraniczne z równą pilnością śledziły również wykonywanie budżetu za rok 1928—1929 i — co jest zresztą publiczną tajemnicą — stwierdziły, że we dług danych departamentu kasowego ministerstwa skarbu, w ciągu miesięcy: kwiecień 1928 — styczeń 1929 roku wydatkować tylko 83 proc. Największe przekroczenia wykazują dotychczas: ministerstwo spraw wojskowych, które wydatkowało 93,3 proc. swego budżetu, sprawy zagranicznych — 87,6 proc. renty inwalidzkie — 102,7 proc., przemysł i handel — 104,8 proc. emerytury — 106 proc., skarb — 111 proc. i reformy rolne — 133,1 proc.

Prawdą jest, że mimo tych przekroczeń równowaga budżetowa nie została zachwiana dzięki temu, że jednocześnie wzrosły pozycje dochodowe ponad kwoty preliminowane. W omawianym czasie zebrano

już 94,3 proc. przewidywanych wpływów rocznych, przyczem najwięcej dały: podatki bezpośrednie (125 proc. preliminowanych na rok) i cła (110,6 proc.)

Jaki to jednak zwłaszcza, przy naciśnięciu śruby podatkowej pociągnie za sobą skutek na najbliższą metę, nad tem również zainteresowane czynniki poważnie się zastanawiają.

Nie bez wpływu na opinię giełd zagranicznych pozostaje bliższe przypatrywanie się naszej eksperymentalnej polityce charakterystycznej gospodarki Biura Budownictwa Poczтового.

Opinia giełd zagranicznych dokładnie poinformowana jest o sile gospodarczej w okresie pomajowym naszego przemysłu, handlu i rzemiosła, a zalew protestów wekslowych napewno nie uszedł jej baczności. Opinia giełd zagranicznych z całą uwagą śledził nasz bilans handlowy — wszak cyfr dostarczają urzędowe „Wiadomości Statystyczne“ i inne publikacje oficjalne.

Opinia giełd zagranicznych napewno śledziła naszą politykę zbożowo — żywnościową i zanotowała niejedną fakt, który w konsekwencji swojej wywołał na podwyżkę ceny chleba w Polsce.

I takich faktów jeszcze sporo — kilkadziesiąt kilkaset jeśli je sprecyzujemy.

Czyż nie cynicznie — demagogicz- nem jest zwalanie przez sanację, obóz „radości życia“ i „radosnego czynu“ faktu załamania się kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej na barki „opozycji“.

Wszak choćby tylko wydany przed kilku dniami przez premiera Bartla okólnik oszczędnościowy powinien był „Głos Prawdy“ przed tego rodzaju stawianiem sprawy zatrzymać.

Ślepi, nieuleczalni, zaccadzeni „sanacja“.

(S. P.)

Maurice Decobra - „wielkiego“ talentu pisarza

MEGALOMAN W SZPITALU.

o znanym z nieudanych występów w Polsce, fabrykancie brukowych roman- soidów paryskich, Maurycym Decobrze, opowiadają w Paryżu następującą anegdotę:

P. Jan Giraudoux, bardzo ceniony i wartościowy powieściopisarz i dramaturg francuski, zarazem szef biura prasowego przy francuskim ministerstwie spraw zagranicznych, odbywając w czasie wojny służbę wojskową, dostał się do szpitala. Wtedy pewien oficer, wielki wielbiciel jego szczerego talentu, postanowił mu pomóc wyrobieniem protekcji u znajomego lekarza. Zarekomendował go w ten sposób: „Doktorze, na sali B. ma pan młodego pisarza o ogromnym talencie. Niech

pan na niego uważa“. Ale lekarz ów był specjalnym znawcą literatury, więc na zwisko prędko wyleciało mu z pamięci. Pragnąc jednak spełnić życzenie przyjaciela wszedł do sali B. gdzie wygłosił po wojskowemu, nieskomplikowaną przemowę: „Panowie, między wami jest pisarz o wielkim talencie. Zapomniałem jego nazwisko. Niech się zgłosi“.

Giraudoux nawet się nie odezwał. Ale z przeciwnego łóżka podniosła się dłoń i gromki głos zawołał: „To ja, Maurycy Decobra“.

NIEDOSTRZEGALNIE
EDWALE USUWA

SIWIZNE

Orientine
REGENE-
PATELJE



CIENKIE WŁOSY NA
KOŁOD NATURALNY

BEZWARUNKOWO NIESZKODLIWE
PARFUMERIE D'ORIENT
WARSZAWA - WARECKA 2

Greta Garbo i jej tajemnica

Sława filmowa nie daje zupełnego szczęścia

Niejeden bywalec kinowy, patrząc na występujące na ekranie w pełnym blasku sławy znakomitości filmowe wyobraża sobie, że są one szczęśliwszymi od zwykłych śmiertelników.

Następujące opowiadanie nauczy go, że są one takimi samymi ludźmi jak my, podlegającymi — podobnym do naszych — cierpieniom i smutkom...

Historja jest tem ciekawsza, że dotyczy życia „niesamowitej” Greta Garbo, szwedzkiej artystki filmowej, posiadającej już dziś olbrzymi rozgłos na obu półkulach świata.

Pewnego dnia do San Francisco zawinął okręt, na którego pokładzie znajdował się słynny reżyser szwedzki Maurycy Stiller. Obok niego stała nieśmiała, dziwna, źle ubrana młoda pani, której zaangażowanie do wytwórni „Metro Goldwyn” Stiller postawił jako nieodzowny warunek do podpisania swego kontraktu z tą wytwórnią. Goldwyn-Meyerowi zależało na Stillerze, po krótkich wahaniach zgodził się więc i na przyjęcie jego protegowanej, której nazwisko brzmiało — Greta Garbo.

Dalszy ciąg był wielce szczęśliwym dla Greta, lecz katastrofalnym dla Stillera. Niewiadomo dlaczego, lecz świetnemu reżyserowi szwedzkiemu nie powiodło się w

Hollywood, może nie mógł się nagiąć do warunków pracy, może inaczej ją ujmował, dość, że w połowie pierwszego filmu odebrano mu reżyserję oddając Fredowi Niblo. Tymczasem w tymże samym filmie nie znana nikomu Greta Garbo okazała się się pierwszorzędnym materiałem na gwiazdę i Metro-Goldwyn śpiesznie podpisał z nią kontrakt, lecz na innych już warunkach. Stiller próbował jeszcze innych wytwórni. Lecz niewiadomo dlaczego i tam nie powiodło mu się lepiej.

Greta w pierwszym filmie odniosła sukces niebywały i stała się od razu sławną na cały glob. Stiller opuszczony, pokonany,

odpłynął z powrotem do Szwecji. Nic o nim nie było wiadomo przez czas długi. Aż oto dzienniki doniosły o nagłej jego śmierci. I od razu Greta, nie podpisując żadnego kontraktu, pośpiesznie wyjeżdża do Szwecji, jak gdyby chciała odbyć pielgrzymkę do grobu swego mistrza.

Czy się kochali? Nikt nie umie powiedzieć. Greta jest najskrytszą istotą pod słońcem, nikt jej nie zna, nikt o niej nie wie. Co do Stillera nie był on bardziej od niej otwartym, choć jednak, kto go znał dobrze twierdził, że Greta była jedynym celem i marzeniem jego życia.

Z ZAGADNIEŃ KINEMATOGRAFJI.

„Rycerze maltańscy”

NOWY ZWIĄZEK W ŁODZI.

Zapewne niewielu czytelników zdaje sobie sprawę z tego, o kim tytuł powyższy mówi. Nie chodzi tutaj o rycerzy w zbroi, ani o rycerzy wogóle. Mój „rycerze maltańscy” w przeważnej większości Malty nie widzieli i nie ujrzą, ani też w żaden inny sposób ani z wspomnianą kastą, ani z wyspą, wspólnego nic nie mają. Chodzi mi tutaj o cichych, szarych, zapracowanych i nie znanych zupełnie ogółowi pracowników, mechaników kinowych, których określenie techniczne „rycerz maltański” pochodzi od „krzyża maltańskiego”, jednej z najważniejszych części aparatu projekcyjnego.

Taki „rycerz maltański”, człowiek, dla którego niema święta wogóle (posty obchodzi w zależności od usytuowania), pracuje w ciasnej, dusznej kabine, pod sufitem sali kinoteatru i, podczas gdy ty, widz, rozkoszujesz się wrażeniami, osiąganymi z dobrego filmu, on bacznie obserwuje ruch taśmy, kontroluje wyrazistość obra-

zu na płótnie i baczy przedewszystkiem, aby on sam z całą kabiną nie stanął w płomieniach, co przy najmniejszym zatrzymaniu się taśmy filmu, ze względu na silne światło potężnych lamp i zastosowanie przy wyświetlaniu filmu soczewek, jest w każdym niemal momencie możliwe.

„Rycerz maltański” siedzi w kabine ciasnej, dusznej i niebezpiecznej, by bliżnim dać rozrywkę. Nie dlatego, oczywiście, siedzi, raczej tylko dlatego, że mu za to płać. Wdzięczny jest jeszcze dyrekcji kina, jeśli ta traktuje go po ludzku i wypłaca sumiennie, choć często bywa inaczej.

Kinoteatrów jest coraz więcej, mechaników-kinooperatorów niema wielu, a mimo to nie są specjalnie dobrze usytuowani. Aby zyskać pewne stałe prawa i nie być zależnymi od „widzimi się”, a częściej jeszcze od instynktów spekulacyjnych swych pracodawców, „rycerze” organizują się również w związek. (K)

Miejski Kineatograf Oświatowy

Od 26. II do 11. III. 1929 r. 3015

Dla dorosłych:

Dla młodzieży

CHAT. WUJA TOMA

Dramat w 13 aktach według rozgłosnej powieści

Harleiy Decher Stowe

BARBARA SITOWSKA-NAWARSKA 2)

Sznur wisielca

Zaraz pobiegła też do hotelu, gdzie wróżbici się osiedlili. Bała się trochę. Zaw sze to coś niesamowitego i można za taką wizytę rozgrzeszenia nie dostać. Ale chiromantka i karciarka? Przecież to takie niewinne, swojskie, kobiece, polskie. Nigdzie tyle się pasjansów nie stawia ile u nas. Chiromantka najpierw zgarnęła pieniądze, potem wzięła rękę ciotki, podniosła brwi na czoło i chciała już coś mówić, ale Tekla z kresową szczerością wyłożyła swą sprawę.

Nie żądam od pani wróżb dla siebie, bom już stara i nie tak bardzo dobre, go mnie nie spotka, a śmierci to i bez kart się doczekam. Jak kobieta do kobiety przyszłam prosić o ratunek dla mojego krewnego. Stracił wiarę w własne siły i ciągle mówi o jakimś pechu. Mówię, że na pecha najlepsze lekarstwo to dobry talizman. Zapłacę ile mogę, niech mi pani sprzeda dro-

biaż, przynoszący szczęście, bo bez niego chłopiec, choć mu wyrobię posadę, nie utrzyma się na niej.

— Podoba mi się otwartość pani, odparła chiromantka przestając stroić tajemnicze miny i jakby z przyjemnością schodząc z koturnów. Niech pani opisz mi tego pana i przysle go, a ja już coś obmyślę!

Ponieważ w poczekalni wyjątkowo nikogo już nie było, panie porozmawiały nieco dokładniej, przytem Tekla wyjawiała nawet miejsce znamienia Celestyna.

Uradowana ciotka już przy kolacji zaczęła opowiadać cuda o chiromantce i na mawiać Malasiewicza, aby skorzystał z jej bytności. Celestyn krył się za wały swego zdziwienia, swego lęku przed ludźmi, otrzącał jak mógł propozycję, ale wkońcu pobity nie tyle argumentami ile łzami ciotki, uległ.

Wybrał się do tego hotelu. Zapukał do tych drzwi nietyle z trwogą, ile ze złością, że ulega kobiecym fanaberjom. Otoczenie, które ujrzał, nie miało w sobie nic

fantastycznego ani niesamowitego. Już na schodach dusiły wydzieliny kocie. Nie było tam ani sowy, ani ropuchy, ani nawet kota. Żadnej szklanej kuli do przeglądania w puszczonej białku swych losów. Sama chiromantka była dość sympatyczną kobietą. Oczy miała nieco za bystre.

Gdy zgarnęła już honorarium, wzięła talję kart, rozrzuciła ją i rzekła: Znajduje się pan w swem przełomowym stadium życiowym. Otacza pana niepowodzenie, o.... same trefy i piki, ach te piki! Szuka pan posady. Ale narazie bezskutecznie. Niedługo sytuacja się zmieni. Widzę już dziewczynkę kierową i dalsze kiery. Czekaj pana miłe kłopoty z młodą osobą, którą pan niedługo pozna. Może pan założy ognisko domowe...

— Ani myślę, warknął Celestyn.

— Zaraz... zaraz... brak panu tylko jednej rzeczy... szczęścia...

— Bagatela! Wiadomo, że można być głupcem, a nawet skrytym bandytą, a jeżeli li ma się szczęście i spryt, można stać na wyżynie....

Kłamstwa, napaści, szalbierstwa

Występy hodurowców w Lubelszczyźnie

O hodurowach w Tarnogórze pisa-
no już niejednokrotnie.

Napiętnować należy jeszcze jedno
zachraństwo tych sekciarzy.

W końcu ub. roku komitet sekty, ze
swoim przewodnikiem Piekarczykiem na czele,
wniósł podanie do Ministerstwa W. R. i
O. P., by pozwolono sekciarzowi dawać
lekcje religii w szkole w Tarnogórze i by
rząd wreszcie zalegalizował sektę Hodura.
Na podaniu tem złożono przeszło 1000 pod-
pisów.

Prócz tego sekretarz gminy Izbica,
p. Kosowski, zapalony hodurowiec, w
sprawozdaniu gminnym, wystosowanym do
Starostwa stwierdza, że „jest nas 3009 ro-
dzin”. Zapomniał jednak p. sekretarz, że
cała gmina liczy 6000 dusz, a rodzina ka-
żda od 4—5 osób przeciętnie. Jakoś trudno
uwierzyć w matematykę p. Kosowskiego.

Hodurowcy czując „plecy” dygnita-
rza gminnego, uderzyli w szkołę miejsco-
wą. Piekarczyk wystosował list do kierowni-
ka szkoły, w którym m. in. pisze: „jeżeli

chcecie, bym był lojalnym wobec was, mu-
sicie zerwać Rzymem i ze swoim prefek-
tem ks. Kozakiem, w przeciwnym razie
walka!” W tym nastroju czekali sekciarze
na odpowiedź Ministerstwa i kierownika
szkoły.

Odpowiedź Ministerstwa ostatnio na-
deszła, ale nie do sekciarzy, a do kierowni-
ka szkoły, Ministerstwo zarządziło, by
przeprowadzono właściwe dochodzenie w
sprawie podpisów i **zarysków**, podanych
przez hodurowców. I co się okazało? Kie-
dy p. kierownik w obecności grona nauczy-
cielskiego i dwóch świadków począł spraw-
dzać podpisy, okazało się, że większość z
nich była sfalszowana. Cały szereg osób
zeznało, że żadnych podpisów nie składali

43. zaś podpisy były zupełnie zmyślone. By-
ły podpisy dzieci przedszkolnych (sic!), a
nawet osób, które już od 3—4 lat nie ży-
ją (!). Wiele nazwisk powtarzało się po-
5 i 6 razy. Co więcej — jedno dziecko pod-
pisało kilka rodzin i wielu kolegów szkol-
nych.

Kiedy zapytano dzieci, dlaczego pod-
pisały się na podaniu, oświadczyły: „Ksiądz
narodowy wzywał nas do siebie i pytał
nas, czy umiemy już pisać. Dał nam po-
tem papier i mówił, byśmy pisały, co on
będzie mówił”.

Fakt ten wśród ludności katolickiej
wywołał zrozumiałe oburzenie. Takie to
kręctwa, szachrajstwa i demoralizacje
prowadzą przywódca sekty Hodura!

Utworów nie czytuje, za to robi sceny

MAGNIFIKI ARTYSTÓW I PISARZY.

Sława nie zawsze chodzi w parze ze
szczęściem osobistym, a temsamem i szczę-
ściem w pożyciu małżeńskim.

Iluż to wielkich twórców, których
dzieła po wsze czasy pozostaną niewyczer-
paną skarbnicą Prawdy i Piękna, w po-
życiu małżeńskim zamiast pogodnej rado-
ści i szczęścia, miało niemal same cierne
i pokrzywy. Ich dzieła czarowały i czar-
ują miliony dusz, a oni sami nie potrafili
w swym życiu codziennym stworzyć sobie
jakiej takiej harmonii z żonami.

Zona Szekspira, kobieta z gminu,
chciwa i niepoohamowana, zatruwała ży-
cie twórcy „Romea i Julii” — no i — lady
Mackbet. Zona Racine'a tak dalece ignoro-
wała całą twórczość pisarską swego męża,
że nawet z tytułów nie знаła jego dzieł.

Nie lepszą była żona Heinego, która
również nigdy nie czytywała utworów swe-
go męża, ale za to często robiła mu sceny.

go męża, ale za to często robiła mu sceny.

Znacznie szczęśliwszymi, niż pisarze
byli w pożyciu małżeńskim wielcy muzy-
cy. Do najszczęśliwszych należał Mozart.
Kochał on tak bardzo swą żonę, że nie o-
puszczał domu bez najczulszego pożegna-
nia, a jeśli w tym czasie żona była nieo-
becna, zawsze zostawiał jej pełen miłości
list. Żona odwzajemniała mu równie gor-
ącym uczuciem i gdy Mozart umarł na
tyfus, jego żona, nie mogąc znieść utraty
najukochańszego męża, sypiała w jego
łóżku, aż wreszcie dostała tyfusu i umar-
ła. Weber i Rossini, mężowie dwóch zna-
nych śpiewaczek, byli bardzo szczęśliwi w
pożyciu rodzinnym. Szczęśliwymi małżon-
kami byli również Bach, Szuman, Doni-
zetti i Verdi.

—oOo—



**PROSZEK
KOGUTEK**
DLA DOROSŁYCH
USUWA NADUPORCZYWOŚĆ
BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć
proszek naszego wyrobu, nale-
ży przy kupnie akcentować
wyraźnie żądać oryginalnych
proszków „KOGUTKIEM” Ga-
seckiego znanych od lat trzy-
dziestu. Zwracajcie uwagę i od-
rzucajcie uporczywie poleca-
ne naśladownictwa w podobnym
do naszego opakowaniu

— E... to wszyscy wiedzą. Chcę uwie-
rzyć w pani talent. Proszę mi coś powie-
dzieć o mej przeszłości i sekretach...

— Proszę o rączkę i pięć złotych.

Skrzywił się Celestyn, ale podał jed-
no i drugie.

Długo namyślała się odgadywaczka,
marszczyła brwi, przymykała oczy, aby
w końcu wymruczeć:

— Brał pan udział w wojnie. Był
pan w niebezpieczeństwie dużo razy,
ale zawsze ocalił pana talizman. Urodzo-
ny pan pod konstelacją raka, a ludzie ci
muszą zawsze pomagać sobie talizmanami.

— Prawdę mówi — pomyślał Cele-
styn. Ocaliłem się tylko cudem, ale gdy
wojna minęła, zarzuciłem gdzieś swój pie-
niążek....

Zapewne zgubił pan swego fetysza?
czytała z dłoni, a Malasiewicz nagle zapo-
mniał o udawaniu. Podniósł na nią zdumio-
wane oczy i potwierdził.

— Widzi pan, że wiem coś niecoś.
Mógł się pan postarać o nowego fetysza.
Najodpowiedniejszym byłby dla ludzi uro-
dzonych pod konstelacją raka sznur wisiel-
ca. Specjalnie pomógłby kobiety.

ca. Specjalnie pomógłby kobiety.

Nie wierzę, psychologicznie nie mogę
zrozumieć, w jaki sposób sznur denatki,
która zakładając go, złorzeczyła całej ludz-
kości, mógłby mi pomóc w otrzymaniu po-
sady?

Żle, że pan nie wierzy w rzeczy, któ-
re uznali i rozpowszechnili najslawniejsi
pisarze. Musi pan w to uwierzyć, bo ina-
czej źle będzie.

Jeżeli taki Ewers i tysiące jego na-
śladowców rozpowszechniają kult czarów
i guseł, jeżeli na wojnie najemniejsi do-
wódcy jeździli z pluszowymi niedźwiadka-
mi, dla czegoż właściwie nie ma sobie po-
zwolić na nowy talizman. Przecież nie za-
szkodzi.

— Zgoda... Niech się pani postara o
sznur wisielca.

— Ale to będzie drogi interes. Oszu-
kiwać nikogo nie myślę, a nie mam już
ani centymetra z dawnych zapasów. Trze-
ba czekać aż się ktoś powiesi. A na zakoń-
czenie mogę podać pod przysmą, że jeżeli
nie dodam, że talizman ten jest tem po-
trzebniejszym ludziom, którzy noszą znamie

na ciebie.... Ma pan znamie?

Wystraszony Celestyn opadł na krze-
sło. Miał znamie. To go dobiło. Uwierzył.

Gdy opowiadał ciotce całe zdarzenie,
a zwłaszcza gdy dorzucił szczegół o zna-
mieniu, o którym tylko najbliżsi wiedzieli,
stara dama odegrała świetnie komedję
zdumienia.

Zadziwiająca! Jeżeli nawet o tem wie-
działa, nie jest oszustką. W tem coś jest!

Widzisz moje chłopcze, że miałam ra-
cję. Wszystko ma swój koniec, a więc i
nieszczęście. Trzeba tylko mieć gierpli-
wość przetrwania go. Jestem pewna, że
gdy tylko otrzymasz ten sznur, wszystko
odwróci się na lepsze. A tymczasem wnie-
śmy podanie i czytamy pilnie gazety.

Pocziwa ciotka szukała protekcji na
wszystkie strony. Ongiś znali ją ludzie i
cieszyli się jej zaprosinami. Teraz jednak,
gdy jej Dębówka leżała aż piętnaście mil
za granicą polsko — bolszewicką, sytuacja
się zmieniła. Ale przecież znalazł się
ktoś, który wywdzięczając się za sute wa-
kacje, przepędzone kiedyś u niej, poparł
podanie jej siostrzeńca.

(c. d. n.)

L. RONIKA

KALENDARZYK.

Wtorek 19 marca — Józefa Obl.

TEATRY.

Teatr Miejski: — „Pygmalion”,
Teatr Kameralny: „Poławiacze cieni”,
Teatr Popularny: — „Ali—Baba”.

WIDOWISKA.

Casino: — „Błękitne noce”.
Splendid: — „Miłość, namiętność, zbrodnia”.
Luna: — „Serce nie służy”.
Grand Kino: „Ciąuję twoją dłoń Madame”.
Capitol: — „Krzyk serca”.
Apollo: — „Tułaczka ks. Trubeckiej”.
Palace: — „Nasi zagranicą”.
Czary: — „Wrogowie ognia”.
Corso: — „Walka o step”.
M. Kin. Oświatowy: — „Chata wuja”.
Dom Ludowy: — „Poeta — żebrak”.
Mimoza: — „Kochankowie”.
Odeon: — „Dwa piekielne dni”.
Resursa: — „Symfonia patetyczna”.
Spółdzielnia: — „Nowoczesny Casanova”.
Wodewil: — „Dwa piekielne dni”.
M. G. Szt.: Wyst. M. Oleya i Gruzewskiego.

—o—

Wiatomości bieżące.

DOPIERO BĘDZIE BAŁAGAN.

Jak nas informują dyrekcja poczty w Łodzi, począwszy od kwietnia r. b. zakładać będzie w domach skrzynki pocztowe, które prócz przedziałek przeznaczonych dla korespondencji lokatorów zawierać będą zwroty i listy błędnie rozdzielone i adresowane. (p)

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Müllera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelman (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (p)

Kronika policyjna

AMATORZY KOSMETYKÓW.

W nocy z dnia 17 na 18 b. m. z witriny składu aptecznego Lipszyca Jakóba w Al. 1 Maja 36 skradziono kosmetyki ogólnej wartości 1800 zł. (n)

OD PRZEWODU KOMINOWEGO.

W dniu 17 b. m. w piwnicy Wincygstera Natana, w domu Nr. 40 przy ul. Kilińskiego wybuchł z niewyjaśnionej przyczyny pożar, który ugasiła straż ogniowa. Straty nieznaczące. Wypadku z ludźmi nie było. (p)

Z NIEWIADOMEJ PRZYCZYNY.

W jednym z mieszkań przy ul. Wierzbowej Nr. 15 z powodu złej konstrukcji przewodu kominowego zapaliła się podłoga. Przybyła na miejsce wypadku straż ogniowa ogień zduśiła w zarodku. Strata materialna znikoma. (p)

Akcja zasiłkowa dla bezrobotnych umysłowych i fizycznych

BEZROBOTNI PRACOWNICY UMYSŁOWI OTRZYMAJĄ ZASIŁEK PRZED ŚWIĘTAMI.

Jak się dowiadujemy, z Funduszu Bezrobocia Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przyznało kwotę złotych 14,000 na zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych korzystających z państwowej pomocy doraźnej na terenie województwa łódzkiego. Wypłata zapomóg dla bezrobotnych pracowników umysłowych, zamieszkałych na terenie m. Łodzi odbędzie się w dniu 25 b.m., o godzinie 14 w lokalu PUPP. przy ul. Kilińskiego 52.

Wypłata zapomóg z listy reklamacyjnej odbędzie się w dniu 28 b.m. w lokalu obwodowego biura funduszu bezrobocia przy ul. Nawrot 36, o godzinie 13. Wypłata dla zamiejscowych bezrobotnych pracowników umysłowych odbędzie się w tygodniu przedświątecznym: w Aleksandrowie, Ozorkowie, Pabjanicach, Piotrkowie Tryb., Radomsku, Rudzie Pabjanickiej, Tomaszowie Maz., Zgierzu, Kaliszu i Koninie.

O PRZEDŁUŻENIE OKRESU ZAPOMOGOWEGO DLA ROBOTNIKÓW.

Na odbytem w dniu 14 b.m. zwyczajnym posiedzeniu, zarząd obwodowy funduszu bezrobocia w Łodzi postanowił zwrócić się do zarządu głównego F. B. w Warszawie, o przedłużenie okresu zasiłkowego do 17 tygodni dla bezrobotnych robotników którzy do dnia 31 maja 1929 r., wyczerpię 13-tygodniowy okres zasiłkowy oraz o przedłużenie akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników na miesiąc kwiecień r. b.

DOPIERO AKCJA DLA BEZROBOTNYCH SEZONOWYCH.

Jak nas informują z Funduszu Bezrobocia, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zarządziło prowadzenie państwowej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników sezonowych w drugiej połowie b.m. na terenach, gdzie uchylony został przepis o sezonie martwym. (Wid)

Zabójczy łup

LIBACJA ZAKOŃCZONA ŚMIERCIĄ.

Wczoraj Komenda Policji Powiatowej w Brzezinach zaalarmowana została niezwykłą wiadomością o 4 nagłych zgonach, jakie miały miejsce we wsi Gotlice pod Brzezunami.

Na miejsce wypadku wyjechał komendant powiatowy w towarzystwie sędziego śledczego i lekarza. We wsi Gotlice w mieszkaniu niejakich Kowalczyków leżały 4 trupy, a mianowicie Władysława Wielesa, Ludwika Kowalczyka, Władysława Retelewskiego i Wacława Kowalczyka. Przeprowadzone oględziny zwłok wykazały u wszyst-

kich zgon, spowodowany zatruciem alkoholem. Jak stwierdzono Kowalczykowie, Wieles i Retelewski urządzili sobie libację. Jak wykazało przeprowadzone dochodzenie osobnicy ci w nocy z soboty na niedzielę dokonali kradzieży alkoholu z cysterny pociążu towarowego, stojącego na stacji kolejowej Słotwiny. Skradziony alkohol przeniesiono do domu Kowalczyków, gdzie urządzono libację. Zwłoki zлочyńców zabezpieczono na miejscu. Resztki alkoholu przesłano do analizy. (p)

Krwawy szewc

W PRZYSTĘPIE SZALU PODERZNAŁ GARDŁO SWEJ ŻONIE.

Wczoraj Tomaszów-Mazowiecki w powiecie Brzezińskim zaalarmowany został wieścią o krwawej tragedji małżeńskiej, jaka rozegrała się w śródmieściu. W jednym z domów przy ul. Głowackiego 15 zamieszkiwał 34-letni Jan Mirowski szewc z zawodu wraz z żoną swą 28-letnią Janiną. Stadło to nie było zgodne. Mirowski, ulegając czę-

stym atakom norwowym wszczynał awantury z żoną, podejrzewając ją o wiarołomstwo. Na tem tle dochodziło do bójek. Wczoraj w godzinach popołudniowych, podczas sprzeczki z żoną uległ atakowi nerwowemu i pochwyciwszy ostry nóż szewski poderzwał, żonie gardło. Gdy Mirowska upadła na podłogę, brocząc krwią, mąż ułożył ją na łóżku i nakrył kołdrą. Po dokonaniu tego Mirowski popełnił zamach samobójczy, przez wypicie jakiejś nieznannej trucizny. Jęki Mirowskich zaalarmowały sąsiadów, którzy wyważyli drzwi mieszkania, gdzie oczom ich przedstawił się straszny widok. Na łóżku stojącym obok drzwi leżała Janina Mirowska. Dalej przy oknie leżał Jan Mirowski trzymając w rękę okrwawiony nóż. Mirowski dawał słabe znaki życia. Przewieziono ich razem do szpitala miejskiego. Mirowska wkrótce zmarła, a stan Mirowskiego jest beznadziejny.

ATAK APOPLEKSJI.

Szczypior Julja, zam. przy ul. Zielonej Nr. 10, dostała w domu Nr. 8, przy ul. Moniuszki ataku apoplektycznego. Lekarz pogotowia po udzieleniu chorej pierwszej pomocy odwiózł ją w stanie osłabionym do domu. (n)

KRYMINALIŚCI - WIELE BACHUSA.

W nocy z dnia 17 na 18 marca r. b. z okna wystawowego restauracji Grunwalda Jakóba, przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 28, nieznanymi sprawcami skradli kilka butelek wina, oraz kilkanaście pudełek konserw rybnych, ogólnej wartości 200 zł. Kradzieży dokonano zapomocą wyjęcia szyby. (n)

Jak ustaliło dochodzenie tragedja małżeńska rozegrała się na tle podejrzewania Mirowskiej przez męża o zdradę małżeńską. Jak się dowiadujemy Mirowska była w stanie odmiennym. (p)

Pożar na Nowej-Mani

STRATY WYRZĄDZONE OGNIEM SIĘGAJĄ SUMY 10.000 ZŁOTYCH.

W dniu wczorajszym o godz. 2,50 w nocy straż ogniowa w Łodzi zaalarmowana została pożarem, który wybuchł na Nowej-Mani przy ul. Żabieniec 20. Z pomocą pospieszyli I oddział straży, pod dowództwem sierżanta Foerstera. Jak stwierdzono ogień wywiązał się w zagrodzie gospodarskiej L. Reschke i B. Henschkego. Pożar rozwijał się z zawrotną szybkością. Akcja straży ogniowej ograniczała się do zlokalizowania ognia, który strawił oborę, szopę z narzędziami rolniczymi i wozami. Akcję ratowniczą utrudniała zła komunikacja, fatalne drogi i niewygodny dojazd. Wodę straż

czepała ze stawów okolicznych. Przyczyna nie została ustalona, ogień w każdym bądź razie wybuchł w stodole. Straty wyrządzone pożarem sięgają sumy 10.000 złotych.

—oOo—

CHWILOWE UNIERUCHOMIENIE PODJAZDÓWEK.

W dniu 17 marca r. b. na linii tramwajowej Łódź—Pabjanice zerwał się przewodnik elektryczny przy ul. Szosa—Pabjanicka obok domu Nr. 67. Wypadku z ludźmi nie było. (n)

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

| Papiery procentowe | Wart. nom. | Transakcje w złotych Dnia 18 III | Fabryk cukru | Wart. nom. | Transakcje w złotych Dnia 18 III |
|--|------------|-------------------------------------|----------------------------------|------------|-------------------------------------|
| 8 pr. L. Z. B. Gosp. Kraj. | 100 | 94.00 | Chodorów | 100 zł. | |
| 5 pr. Ob. kom. B. G. Kraj. | 100 | 94.00 | Ciechanów | 40 " | |
| 8 pr. L. Z. Pań. Bank. Pol. | 100 | 94.00 | Czersk | 10 " | |
| 8 pr. Poż. Konwersyjna | 100 zł. | 67.00— | Częstocice | 100 " | |
| 5 pr. Kon. w. Poż. Kolej. | 100 | 60.00— | Gosławice | 100 " | |
| 10 pr. Poż. Dol. 1919-1920r. | 100 dol. | 93.25 | Michałów | 10 " | |
| 5 pr. Poż. Kolejowa | 100 fr. | 102.50 | Warsz. T. Fabr. cukr. | 100 " | 39.00 |
| 5 pr. Poż. Prem. Ser II z 1928. | 5 dol. | 105.00 | Fabryk cementu | | |
| | | 102.50 | Firley | 50 zł. | |
| | | | Łazy | 10 " | 3.25 |
| | | | Wysoka | 100 " | |
| Listy Zastawne | | | Kopalni i zakładów hutniczych | | |
| 4 pr. Tow. Kred. Ziemska | 100 zł. | 49.75 | Warsz. T. Kop. Węg. | 100 zł. | |
| 4 1/2 pr. " " " | 100 " | 49.25 | Naftowa | | |
| 8 pr. " " " | 100 " | 75.25 | Polska Nafta | 25 zł. | |
| 4 1/2 pr. listy zast. Łodzi | 100 " | 44.25 | Standart-Nobel | 50 " | |
| 5 pr. " " " Warsz. | 100 " | 53.25 | Fabryk Metalowych | | |
| 8 pr. listy zast. Łodzi | 100 " | 62.75 | Cegielski | 50 zł. | |
| Obligacje | | | Lilpop | 25 " | 35.50 |
| 4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925r. | 100 zł. | | Modrzejów | 50 " | 30.00 |
| 5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r. | 100 " | | Norblin | 100 " | 190.00 |
| 6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r. | 100 " | | Orthwein | 25 " | |
| Akcje | | | Ostrowiec Ser. Bl. | 50 zł. | |
| Bankowe | | | Parowóz | 25 " | |
| Dyskontowy | 100 zł. | 138.00 | Pocisk | 25 " | |
| Handlowy | 100 " | 12.00 | Rohn | 25 " | |
| Polski | 100 " | 172.50 | Rudzki | 50 " | 41.00 |
| Pol. Przem. we Lwowie | 100 " | | Starachowice | 50 " | 31.25 |
| Zachodni | 25 " | | Ursus | 15 " | |
| Zw. Sp. Zarob' | 100 " | 85.00 | Zieleniewski | 100 " | |
| Chemiczne | | | Fabryk Wyr. Włók | | |
| Cerata | 50 zł. | | Zawiercie | 30 zł. | |
| Sole potasowe | 25 " | | Łyrdarów | | |
| Grodzisk | 50 " | | Przedsięb. Handlow. | | |
| Kijewski i Scholtze. | 100 " | | Borkowski | 25 zł. | |
| Fuls | 10 " | | Jabłkowsky | 10 " | |
| Spiess | 100 " | 250.00 | Syndykat Rol. Warsz. | 20 " | |
| Strem | 12.50 | | Spożywcze | | |
| Elektryczne | | | Haberbusch | 100 zł. | 226.00 |
| Elektr. Dąbrow. | 50 zł. | 105.00 | Herbata-Szumilin | 25 " | |
| Elektryczność | 100 " | 47.00 | Spirytus | 4 " | |
| Pol. Tow. Elek. P. T. E. | 30 " | | Przedsiębiorstw różn. | | |
| Brown Boveri | 100 " | | Zegluga | 105 zł. | |
| Gródek | 10 " | | Bristol | 665 " | |
| Łabel | 10 " | | Majewski i S-ka | 35 " | |
| Światło i Światła II em. | 50 " | | Lombard | 100 " | |
| | | | Pustelnik | 150 " | |

WALUTY I DEWIZY.

Agencja Wschodnia.

Dolar 8,90
Belgia 123,84
Holandia 357,25
Londyn 43,2925 - 43,29
N. Jork 8,90

Paryż 34, 8425
Szwajcaria 171, 545
Wiedeń 125,30
Włochy 46,70
Tendencja nieco mocniejsza

WŁAMANIE DO GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO A. J. ABA.

Wczoraj w nocy do gimn. żeńskiego A. J. ABA, mieszczącego się przy ul. Zielonej 10 nieznani sprawcy dokonali włamania, zabierając z kasetki szkolnej 5 dolarów, trzy weksle i 21 zł. gotówką. Kradzież spostrzeżono o 7 rano. Dochodzenie prowadzi I brygada urzędu śledczego. (p)

W ZMAGANIACH Z PĘDZĄCYM SAMOCHODEM.

Wczoraj przy zbiegu ulic Zgierskiej i Dolnej, przechodzący przez jezdnię 6-letni Zenon Glube, zamieszkały przy ul. Mickiewicza 9 wpadł pod koła samochodu, ulegając złamaniu prawej nogi. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego odwiedził chłopca, ze względu na brak miejsca w szpitalach do domu. (p)

POTŁUCZONY PRZEZ SAMOCHÓD.

W dniu 17 marca r. b. o godz. 17 m. 10 samochód osobowy Nr. LD 80118 najechał na ulicy Franciszkańskiej, obok domu Nr. 65 na 13-letniego Tadeusza Szurgota, przechodzącego przez jezdnię. Chłopiec, który doznał lekkiego potłuczenia głowy udał się sam do domu. Jak stwierdzono, przyczyną wypadku było uszkodzenie kierownicy. Przeciw kierowcy samochodu sporządzono protokół. (n)

OWOCE I BIELIZNA.

Ze składu owoców Fajgi Fuks przy ul. Wschodniej Nr. 5, skradziono 3 skrzynie pomarańcz, 3 skrzynie cytryn i 5 skrzyń jabłek, ogólnej wartości 1000 zł.

Ze strychu domu Nr. 4 w Al. 1 Maja skradziono bieliznę wartości 600 zł., będącą własnością Zofji Kaufman, mieszkanki tegoż domu.

—oOo—

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie powtórzenie „Pygmaliona” z A. Węgierką i St. Jarkowską dane będzie dziś po cenach popularnych.

Jutro wieczorem oraz w piątek grany będzie „Hł. eman” z A. Socha. Ceny popularne. W czwartek głośne „To co najważniejsze” po cenach popularnych.

„DWAJ PANOWIE B.”

W sobotę premiera wesołej 3-aktowej komedji popularnego literata warszawskiego M. Hemera „Dwaj panowie B.”

Wyborną tę komedję, która w stolicy cieszy się wielkim powodzeniem reżyseruje Jan Bonecki.

TEATR KAMERALNY.

Ostatnie powtórzenie „Murzyna Warszawskiego”.

Dziś poraz 40-ty i ostatni „Murzyn Warszawski” A. Słonimskiego.

TEATR POPULARNY.

„Ali—Baba i 40 rozbójników” przepiękna baśń wschodnia z 1001 nocy, która pierwszemi przedstawieniami już ugruntowała sobie długie powodzenie graną będzie codziennie o godz. 8.20 wiecz.

Barwna wystawa prawdziwie jak z bajki, piękna muzyka i efektowne malownicze tańce wzbudzają zachwyt publiczności. Biletów do nabycia w kasach teatru.

DYREKCJA

PIOTRKOWSKIEGO TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIEJSKIEGO,

na zasadzie § 82 Ustawy, niniejszem zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości, obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni Notariusze w Wydziałach Hipotecznych przy Sądach Okręgowych i Grodzkich: w Piotrkowie, Łasku i Łodzi. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji T-wa. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotowości, lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, według nominalnej wartości. Gdyby licytacja nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach, bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

| Nr. rep. hip. | W mieście i przy ulicy | Suma zaległości w ratach | | Suma niewymagalnej pożyczki | | Licytacja rozpocznie się od sumy Złote | Wadium (kaucja) | | Notariusz, który dopełni licytacji | Licytacja odbędzie się o godz. 10 rano, dnia |
|----------------------------|------------------------|--------------------------|-----|-----------------------------|-----|---|-----------------|-----|------------------------------------|--|
| | | Zł. | gr. | Zł. | gr. | | Zł. | gr. | | |
| w Zgierzach: | | | | | | | | | | |
| 141 | Berka Joselewicza | 1982 | 30 | 20523 | 20 | 32775 | 3277 | 50 | Jeżewski Władysław | 1 czerwca 1929 r. |
| 350 | Jen. Dąbrowskiego | 2029 | 64 | 22260 | 86 | 35550 | 3555 | — | " " | " " " |
| w Konstantynowie-Ł. | | | | | | | | | | |
| 51 | Zgierskiej | 911 | 68 | 14207 | 29 | 21525 | 2152 | 50 | " " | " " " |
| w Bałutach-Nowych: | | | | | | | | | | |
| 16136 | Zgierskiej | 639 | 47 | 8171 | 71 | 13050 | 1305 | — | Piaszczyński Władysław | " " " |
| 16720 | Zimera | 428 | 87 | 3475 | 32 | 5550 | 555 | — | Kokczyński Feliks | 3 " " |
| 16689 | Spacerowa | 328 | 21 | 2911 | 76 | 4650 | 465 | — | Zarski Seweryn | 4 " " |
| 16150 | Zgierskiej | 647 | 12 | 5729 | 59 | 9150 | 915 | — | " " | " " " |
| 16110 | Wawelskiej | 176 | 92 | 1549 | 80 | 2475 | 247 | 50 | " " | " " " |
| 16420 | Aleksandrowskiej | 5068 | 95 | 28882 | 77 | 46125 | 4612 | 50 | Piaszczyński Władysław | 5 " " |
| 16ab | Zgierskiej | 642 | 71 | 5494 | 76 | 8775 | 877 | 50 | " " | " " " |
| w R. dogoszczu: | | | | | | | | | | |
| 103116 | Zórawiej | 182 | 54 | 2160 | 33 | 3450 | 345 | — | " " | " " " |
| 103490 | Dolnej | 89 | 84 | 892 | 31 | 1425 | 142 | 50 | Kokczyński Feliks | 6 " " |
| 103168 | Łagiewnickiej | 301 | 06 | 2676 | 93 | 4275 | 427 | 50 | " " | " " " |
| 103159 | Dolnej | 696 | 32 | 6809 | 75 | 10875 | 1087 | 50 | Zarski Seweryn | 7 " " |
| 103206 | Dolnej | 600 | 08 | 6762 | 79 | 10800 | 1080 | — | " " | " " " |
| w Fabjanicach: | | | | | | | | | | |
| 640 | Tuszyńskiej | 631 | 56 | 5353 | 87 | 8550 | 855 | — | Rakowiecki Bronisław | 4 " " |
| 387 | Szewskiej | 226 | 27 | 2864 | 79 | 4575 | 457 | 50 | " " | " " " |
| 145 | Majdany | 600 | 56 | 5776 | 54 | 9225 | 922 | 50 | " " | " " " |
| 631 | Konstantynowskiej | 273 | 64 | 2207 | 29 | 3525 | 352 | 50 | " " | " " " |
| 629 | Warszawskiej | 3324 | 20 | 29931 | 19 | 45375 | 4537 | 50 | " " | 5 " " |
| 36 | Zamkowej r. Sw. Jana | 1003 | 74 | 10566 | 85 | 16875 | 1687 | 50 | " " | " " " |
| 469 | Nowokonopnej | 59 | 55 | 516 | 60 | 825 | 82 | 50 | " " | 6 " " |
| 530 | Zamkowej | 400 | 56 | 3616 | 21 | 5775 | 577 | 50 | " " | " " " |
| w Łasku: | | | | | | | | | | |
| 103m | Kościelnej | 112 | 01 | 1080 | 15 | 1050 | 105 | — | Piaszczyński Władysław | " " " |
| 197 | Rynek | 88 | 63 | 657 | 49 | 1725 | 172 | 50 | Rakowiecki Bronisław | 7 " " |


Dobry zegarek kupisz tylko w firmie

Jan Chmiel

Łódź, Piotrkowska 100
Za gotówkę i na raty!

Wykonuje się wszelkie reparacje zegarmistrzowskie, zegary fabryczne i elektryczne na miejscu i w własnej pracowni oraz roboty jubilerskie wszystko szybko solidnie i na każde ządanie

tel. 25-35



ROWERY
Zawadzkiego Kamieńskiego
w różnych rozmiarach i kolorach
marki zagranicznych
abyć można na terenie i na dogodnej w f. brycznym składzie

„DUROXYL”
Łódź, Piotrkowska 73
(w socwórzku)
tel. 68-61.

Każdy kupiec

dbający o rozwój swego interesu ogłasza się tylko w bezkonkurencyjnym dzienniku jakim jest u nas „ROZWOJ”

Wapno plechcińskie marmurowe Cement, Gips, „Scipio”, Szamoty „Klepacki”. Cegła, Dachówka Eternit, Papi, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 6788—

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk

inż. JAN PĘDZIN
Warszawa, Zielna 80. Tel. 108-70.

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881 Wągrowicka № 15

przyjm. z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty
z wymówieniem i na każde żądanieWkłady oszczędnościowe w Dolarach
i innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Karol Folkierski

Inżynier Budowniczy i Geometra
Przysięgły

Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe

Projekt budowlany — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna
w sprawach technicznych

Do sprzedania

makulatura (stare gazety)

w administracji „Rozwoju”

KREDENS, stół, krzesła, otomanę, garderobę, łóżka, tremo, szafę sprzedam tanio. Sienkiewicza 59, m. 42. Oficyna I piętro, II wejście. 7334-4

POTRZEBNA pani do udzielania lekcji na fortepianie i do akompaniowania. Oferty — życiorys, do 27 marca. Adm. „Rozwój”. — „Akompaniorka”. 7330-2

SPRZEDAM natychmiast połowę posesji składającej się z oficyny drewnianej i murowanej. Obszerny dziedziniec. Dwa mieszkania wolne. Wiadomość: Janiny 3. Przybył. 7322-2

Konstantynowska 5, u Tapicera. 7316-1

KONKURENCJA duży wybór otoman,

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

...a raty i za gotówkę
Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot № 8. Otomany, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253

...to chce sprzedać lub na być domy, place, wille gospodarki, młyny, majątki ziemskie proszę zwracać się tylko do Biura pośredniczego Borowieckiego, które posiada duży wybór różnych majątków, wpisowego się nie pobiera. Zgierz, Parzęczewska 3, obok magistratu.

MAGAZYN OBŹWIA KONSTANTYNOWSKA 26 tel. 77-22

J. JAKUBIEC Poleca na sezon wiosenny wielki wybór obuwia męskie, damskie i dziecięce. **UWAGA!** Ceny bardzo przystępne gdyż nie mam żadnych umów na rany. Firma egzystuje od 1910 roku 4873-0

Otomana skrzynkowa leżanka sześciany używany do sprzedania Kilińskiego 160 Przędzielki 7340-2

...a raty! Tanio! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanterijne, obuwie, białe towary, firanki, kołdry, bieliznę męską damską poleca „Kredyt” Nawrot 15. Uwaga! I-sze piętro. 695

Posady i prace

Poszukiwani energiczni i inteligentni panowie dla odwiedzenia klientów prywatnej Dochody miesięczne około 2000 złotych łatwo osiągalne Również doskonała okazja ubocznego zarobku Oferty sub „Poważne stanowisko” do adm „Rozwoju”

Potrzebna służąca Kilińskiego 133 A. Otto 7338-1

Zagubione dokumenty

Antkowiak Michał zagubi świadectwa wydane przez firmy budowlane: murarskie „Nesler i Ferenbach”, podmistrz, mur. „Majzner”

Poszukiwany

kierownik dla instytucji związkowej

z wyższym lub średnim wykształceniem, społecznie wyrobiony i obeznany z ruchem zawodowym, Oferty sub. „K. Z.” składać w administracji niniejszego pisma 4981-1

Poważna Instytucja poszukuje energicznych i wynownych przedstawicieli

dla wszystkich miast i miejscowości Województwa Łódzkiego (sama Łódź już osadzona). Możliwość osiągnięcia nie zwykle wysokich i stałych dochodów, doskonałe widoki na przyszłość. Oferty: Łódź poczta główna skrzynka 501

Na nadchodzące święta

...poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie pończochy dziecięce reformy rękawiczki Ceny bardzo przystępne. Oraz przyjmuje pończochy do reparaacji **SKLEP**

Kazimierz ZIELONKO
Al. Kościuszki Nr. 37

Nasiona

Pierwszej jakości, rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, polecają sklepy **L. Jasińskiego**,

prowadzone od 1870 roku w **ŁĘCZYCY**, ul. Poznańska 30, telefon 125 w **ŁODZI**, ul. Sw. Andrzeja 10, telefon 68-56 Cenniki roszytane są bezpłatnie



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych; i **łóżek** metalowych wymagalności amerykańskie, materace wycielane i oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie **„DOBROPOL”**, Łódź, Piotrkowska 73 (w podwórzu) tel. 58-61

Instrumenty muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych **Feliksa Boniewicz**, Łódź, ul. Targowa 38, Dla szkół nauczycieli i uczniów ustępstwa. 4097-



Wszelki BÓL GŁOWY



wyrobu laboratorium przy aptece **S. HAMBURG** i S-ka w Łodzi: Główna 50

Bacność!

Wykonuję garnitury 50zł, panta 45 zł, własne dodatki Roboty pierwszorzędna **KRAWIEC KAMINSKI** **NAPIORKOWSKIEGO** 5 front II piętro

Sklep galanterji ozdób wojskowych, policyjnych, strażackich i uczniowskich

K. Jarocińskiej

Konstantynowska 57 dawn. ul. Piotrkowska 121)

Uczelnia Praktycznej Handlowości

Paula Kina
Karola 8

przyjmuje zapisy na wszelkie przedmioty handlowe i na język

10,000 dolarów

poszukuje właścicieli nieruchomości pod zab hipoteczne. Warunki do omówienia Oferty składać do administracji niniejszego pisma. — 10.060 7276

Na raty!

Jak za gotówkę

OBUWIE męskie i damskie, śniegowce, bieliznę damską i męską, torebki, parasolki, kołdry, **FIRAN**ki tiulowe i koronkowe, białe towary swetry, kapy poleca na dłuższe terminy „**KREDYT**” Nawrot 15 I. piętro

CENA OGŁOSZEŃ

Przed tekstem 30 gr. w tekście 20 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr. wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz, data 10 gr. za najmniejszą ogłoszenia 20 gr. Drobne ponad 30 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamieszkoowe 50 proc. drobnej zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem 10 gr. w tekście podzielną na 5 kolumn, wyraz na 5 kolumn. Abonamentowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmowane do godz. 1-ej po 1-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca jest od dnia ogłoszenia. Rozwój można opowiadać w Zgierzu u p. Lecha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w paradyku 10 25miesięcznika — 20-21.